

SEVENTEENTH SUNDAY IN ORDINARY TIME
SIEDEMNASTA NIEDZIELA ZWYKŁA

JULY 26, 2026



Saint John Paul II Polish Center
Ośrodek Polonijny im. Świętego Jana Pawła II

*Catholic Church in the Diocese of Orange * 3999 Rose Drive, Yorba Linda, CA 92886*
*tel/fax: 714 - 996 - 8161 * email: polishcenter@polishcenter.org * website: www.polishcenter.org*

SEVENTEENTH SUNDAY IN ORDINARY TIME JULY 26, 2026



Blessed are you, Father, Lord of heaven and earth; for you have revealed to little ones the mysteries of the kingdom.
— Matthew 11:25

THE PRICELESS PEARL

Those of us reared in the country are familiar with how fiercely an old farmer can cling on to his land. Even a miserable patch of grassy bog feels like an insurance against abandonment. But hanging on is not the answer. It only sows bitterness and frustration in sons whose best years are squandered in waiting. Sons who in turn never learn themselves from the mistakes of their fathers. Love alone can guarantee security and care in one's declining years. Possessions provide only the illusion of security.

Elderly farmers are not the only ones who hold on to things for security. Others have their own holdings from which only death can separate them. It may be property and wealth, status and prestige or power and influence. It may even be an awful lot less, trivial comforts and an easy life. It may be a sixteen-hour day or the thankless responsibility of high office. Or a reputation we can no longer live up to. There is nothing more pathetic than an ageing beauty queen who refuses to accept the ravages of time.

"Ask what you would like me to give you," God said to Solomon. "Give your servant a heart to understand how to discern between good and evil," he replied. It is the kind of gift we all need. Possessions come in many forms. It is not so much these possessions that we should rid ourselves of, as the demon of possession itself that should be exorcised. Poverty has become a dirty word in the world we live in. We should not let an Ethiopian famine or a Rwanda disaster make us forget that poverty is also a Christian virtue. It is no accident that Christ began his Sermon on the Mount with "Blessed are the poor in spirit, for theirs is the kingdom of heaven." Or that the only condition for his followers is that "they leave all things." Or that the rich young man should have failed all because he failed this one test, "for he had great possessions." Or that the pearl in today's parable could only be bought by "selling everything he owns."

The trouble with most people is that they want it both ways. All this and the good life too. But they can't have it both ways.

There is a pearl for everyone. And there is a price for everyone to pay. A price tailored to each individual circumstances. Detachment is that price. To be able to walk away from what we cherish most without so much as looking back with regret. Our tragedy is not that we cannot find the pearl but that we are unwilling to pay the price.
— Internet

HAVE WE DISCOVERED ANYTHING?

The two short parables in today's Gospel have the same message. In each of them, the protagonist makes a great discovery, in one case a treasure of enormous value and in the other a pearl of incalculable price. Both of

them react in the same way: joyfully and decisively selling all that they have to obtain that treasure or pearl. According to Jesus, that's the way to react when we discover the Reign of God.

Seemingly Jesus is afraid that people follow him with all kinds of interests, without discovering what's most vitally important: the Father's passionate project that consists in leading humanity toward a more just, fraternal, happy world, thus walking toward their definitive salvation in God.

After the Council, Pope Paul VI made this broad affirmation: "Only the Reign of God is absolute. Everything else is relative." Years later, Pope John Paul II reaffirmed this by saying: "The Church exists not just for herself, since she is oriented toward the Reign of God, of which she is the seed, sign and instrument." And now Pope Francis repeats this clearly for us: "Jesus' project is to inaugurate the Reign of God."

If this is the Church's faith, why are there Christians who haven't even heard tell of that project that Jesus called "the Reign of God"? Why don't they know that the passion that fueled Jesus' whole life, his reason to be, the objective of all his work, was to announce and promote the Father's humanizing project: seek the Reign of God and God's justice?

The Church can't be renewed to her foundations if she doesn't discover the "treasure" of the Reign of God. What is the point of calling Christians to collaborate with God in the grand project of making the world more human, if we live distracted by practices and customs that cause us to forget the true nucleus of the Gospel?

— José A. Pagola

Today's Readings: *1 Kgs 3:5, 7-12; Ps 119:57, 72, 76-77, 127-128, 129-130; Rom 8:28-30; Mt 13:44-52*

TREASURES FROM OUR TRADITION

The achievement of the late 1960s and early 1970s in enriching the "euchology" or "words of thanksgiving" available in the Church's prayer is important on many levels. Ecumenically, it means that the Latin Rite now reflects the wealth of the East in having more than one prayer available to the Church. Pastorally, it actually acknowledges the place of the assembly in prayer, which is particularly clear in the Masses with Children. In fact, the traditional prayers of the Eastern Church served as models for our new prayers. In the East, what we call the Eucharistic Prayer is called the *anaphora*, and there are three main families of *anaphora*. Each family has a different "recipe" for arranging the usual parts of these prayers. All *anaphora* have "intercessions" included, but the Churches of Antioch place them toward the end of the prayer, Alexandria prefers them at the beginning before the "Holy, Holy," and Syria puts them at the very end. One branch of the Syrian family is unique in not mentioning the words of Jesus at the Last Supper. The Roman Canon we once prayed exclusively has some connection with the Alexandrian family, but once the signal for creativity was given, all the wealth of every prayer tradition was on the table, and our Sunday Mass has been greatly enriched.
—Rev. James Field, © Copyright, J. S. Paluch Co.

KOMENTARZ LITURGICZNY

Cykl A, 17 Niedziela Roku, Zwykła

Czytania: *1 Krl 3:5, 7-12; Ps 119:57, 72, 76-77, 127-128, 129-130; Rz 8:28-30; Mt 13:44-52*

Na pewno narosło sporo nieporozumień wokół prawidłowego rozumienia słowa "mądrość". Najczęściej mądrość utożsamiamy z rozległą wiedzą i stąd nazywamy mądrym tego, który posiada duży zasób wiadomości. Kiedy indziej mądrym nazywamy człowieka posiadającego szybki refleks i dlatego nie dającego się zaskoczyć żadną trudnością (na wszystko ma niemal gotową odpowiedź).

Słowo mądrość pojawia się również na kartach Pisma świętego, gdzie jest bardzo zalecana wszystkim ludziom. Prosił o nią kiedyś Salomon, pragnąc dzięki niej otrzymać umiejętność prawidłowego sądzenia podległego mu ludu. Zwłaszcza Nowy Testament pogłębił treść tego słowa. Mądrość oznacza tutaj nie tylko pewną konieczną sumę wiedzy, ale przede wszystkim specjalny dar Boży, który staje się siłą kierowniczą całego chrześcijańskiego życia, nadając mu bardzo głęboki sens. Tak pojęta mądrość jest dostępna każdemu człowiekowi, jeśli tylko naprawdę pragnie ją zdobyć. Owszem, nieraz posiadają ten dar w stopniu bardzo wysokim ludzie wprawdzie prości, ale prowadzący głębokie życie duchowe. Jakże często potrafi nas wprost zadziwić (lub nawet zawstydić) ocena czy rada takich właśnie osób.

W osiągnięciu tej mądrości współdziała wiele czynników. Najpierw trzeba jej rzeczywiście szukać i uznać za wielki skarb, dla którego warto wszystko poświęcić. Nie uzyska tego daru ten, komu się wydaje, że jest już mądry i posiadał wszelką wiedzę. W poszukiwaniu mądrości i zdobywaniu jej konieczny jest niemały wysiłek z naszej strony. Trzeba ciągle rozwijać otrzymane od Boga uzdolnienia, nauczyć się współpracować z łaską Bożą, aby sprawiedliwie postępować na tym świecie. Niemniej ważna jest modlitwa. Jak Salomon prosił kiedyś Boga o mądrość, podobnie i my powinniśmy nieraz modlić się o ten wielki dar.

Nie wszyscy jednak w ten sposób oceniają sprawę. Nie brak i takich, którzy przyjmując chrzest znaleźli się wprawdzie wśród członków ludu Bożego, ale nie doceniają tej łaski i nic albo stanowczo za mało czynią, aby odpowiedzieć na Boże wezwanie. Póki czas, powinni poważnie pomyśleć o swoim zbawieniu i wziąć się do pracy nad sobą. Gdy bowiem przyjdzie sąd Boży, "aniółowie wyłączą tych spośród sprawiedliwych i wrzucą w piec rozpalony".

Pozostanie zawsze dla nas tajemnicą, czy i ile w tzw. dobrych czynach jest naszej inicjatywy, a ile Bożego działania. Niezależnie jednak od rozszyfrowania tej tajemnicy każdy z nas musi pamiętać o tym, że chociaż Bóg powołuje nas według Jego zamiaru, to jednak nie zbawi nikogo, kto tego nie chce. A więc w tym wszystkim coś i od nas zależy. Owszem, to "coś" jest naprawdę ważne i zadecyduje kiedyś o naszej wieczności.

Chodzi tu przede wszystkim o jakieś ogólne prawidłowe nastawienie z naszej strony. Możemy to nazwać pragnieniem czynienia dobra czy szczerą chęcią miłowania Boga i braci. Z tymi bowiem, którzy miłują Boga,

współdziała On we wszystkim dla ich dobra. Wtedy nie ma właściwie w naszym życiu nic naprawdę małego, nie liczącego się w oczach Bożych. Jakże jednak często brakuje nam wspomnianego wewnętrznego nastawienia! Chcielibyśmy wprawdzie miłować Boga (tak przynajmniej oświadczamy!), ale w wielu wypadkach wyżej stawiamy własną wolę, nasze przywiązania - od tego, czego Bóg od nas żąda.

— ks. Edward Szafrowski, Wprowadzenie do liturgii Mszy niedzielnych i świątecznych

Trzy dzisiejsze przypowieści Jezusa dotyczą różnych środowisk, ale mają jeden wspólny mianownik: wartość królestwa Bożego.

Przypowieść o skarbie ma miejsce w warunkach wiejskich. Ubogi człowiek pracujący na cudzej roli znajduje skarb, ukrywa go ponownie i podejmuje trud zdobycia pieniędzy, aby nabyć rolę ze skarbem. Postępuje zgodnie z ówczesnym rzymskim i żydowskim prawem; jego przebiegłość mieści się w granicach ówczesnej moralności.

Druga przypowieść rozgrywa się w środowisku miejskim, kupieckim. Kupiec, który jest zarazem kolekcjonerem poszukuje pięknych pereł. Jest człowiekiem bogatym. Gdy znalazł najpiękniejszy okaz, zaryzykował wszystko, aby go nabyć. Perła musiała być niewyobrażalnie cenna. Pliniusz wspomina, że Kleopatra rozpuściła w pucharze octu perłę wartości milionów sestercji. Przeciętyn robotnik zarabiał wówczas cztery sesterce dziennie.

Z kolei trzecia przypowieść dotyczy codziennego życia nad Jeziorem Galilejskim. Rybacy łowili wspólnie ryby do sieci, którą następnie holowano do brzegu, gdzie odbywała się selekcja. Ryby zepsute i "nieczyste", jak np. minogi, węgorze odrzucano. Dobre przechowywano w glinianych naczyniach.

Królestwo Boże jest otwarte dla wszystkich, nie jest elitarnym klubem dla doskonałych, świętych. Obejmuje wszystkich, biednych i bogatych, najemników, kupców i rybaków. "W punkcie wyjścia status ekonomiczny nie ma znaczenia. Ani sam fakt bycia ubogim nie uprawnia do wejścia do królestwa, ani tym bardziej bycie bogatym nie dyskwalifikuje nikogo. Ani ubóstwo, ani też nadzwyczajne bogactwa nie są jednak skarbem, o który warto zabiegać. Przypowieść mówi raczej, że poborowym jest każdy. Nie wolno jedynie przepuścić okazji, która się nadarza. Królestwo Boże jawi się jako wielka gratka, jako wspólna szansa, dla której trzeba zaryzykować wszystko" (K. Biel).

Królestwo Boże wymaga mądrości i ryzyka. W codzienności można przyzwyczaić się do pereł. Można traktować ją, jak jedną z wielu rzeczy. Można przestać doceniać jej wartość. Oczy z czasem przyzwyczajają się do patyny, która na niej osiada i instynktownie zaczynają szukać czegoś błyszczącego. Perła, skarb, jakim jest Królestwo Boże nie są wartościami nieutralnymi. Codziennie grozi nam zamiana pereł na tanie świecidełka (pseudowartości), które przynoszą jedynie krótkotrwałą przyjemność.

Królestwo Boże wymaga również ryzyka. Jezus daje nam skarb, szczęście, a nie zabezpieczenie. Nie udziela gwarancji przeciw ryzyku, ale przeciwnie proponuje największe ryzyko – ryzyko wiary. By je podjąć trzeba być człowiekiem fantazji i humoru.

—Internet

ŚWIĘCI MARTA, MARIA I ŁAZARZ—29 LIPCA**STS. MARTHA, MARY AND LAZARUS—JULY 29**

Marta pochodziła z Betanii, miasteczka położonego na wschodnim zboczu Góry Oliwnej, w pobliżu wioski Betfage, odległego od Jerozolimy o ok. 3 km drogi (dzisiaj Al Azarija). Była siostrą Marii i Łazarza, których Chrystus darzył swą przyjaźnią. Wiele razy gościła Go w swoim domu. Św. Łukasz opisuje szczegółowo jedno ze spotkań (Łk 10, 38-42). Martę wspomina w Ewangelii św. Jan, odnosząc do wskrzeszenia Łazarza. Wyznała ona wtedy wiarę w Jezusa jako Mesjasza i Syna Bożego (J 11, 1-45). Ewangelista Jan opisuje także wizytę Jezusa u Łazarza na sześć dni przed wieczerzą paschalną, gdzie posługiwała Marta (J 12, 1-11). Właśnie z Betanii Jezus wyruszył triumfalnie na osiołku do Jerozolimy w Niedzielę Palmową (Mk 11, 1). Wreszcie w pobliżu Betanii Pan Jezus wstąpił z Góry Oliwnej do nieba (Łk 24, 50).



Martha came from Bethany, a town located on the eastern slope of the Mount of Olives, near the village of Bethpage, about 3 km from Jerusalem (today Al Azarija). She was the sister of Mary and Lazarus, whom Christ was friends with. She visited him many times in her home. St. Luke describes in detail one of the encounters (Luke 10:38-42). Martha is mentioned in the Gospel of St. John, recording the resurrection of Lazarus. She then confessed her faith in Jesus as the Messiah and Son of God (John 11:1-45). The evangelist John also describes Jesus' visit to Lazarus six days before the Passover meal, where Martha ministered (Jn 12:1-11). It was from Bethany that Jesus rode triumphantly on a donkey to Jerusalem on Palm Sunday (Mk 11:1). Finally, near Bethany, the Lord Jesus ascended from the Mount of Olives into heaven (Luke 24:50).

Na Wschodzie cześć św. Marty datuje się od wieku V, na Zachodzie - od wieku VIII. Już w wieku VI istniała w Betanii bazylika na miejscu, gdzie miał stać dom Łazarza i jego siostr. Św. Marta jest patronką gospodyń domowych, hotelarzy, kucharek, sprzątaczek i właścicieli zajazdów. Legenda prowansalska głosi, że po wniebowstąpieniu Jezusa Żydzi wprowadzili Łazarza, Marię i Martę na statek bez steru i tak puścili ich na Morze Śródziemne. Dzięki Opatrzności wszyscy wylądowali szczęśliwie u wybrzeży Francji, niedaleko Marsylii. Łazarz miał zostać pierwszym biskupem tego miasta, Marta założyła w pobliżu żeński klasztor, a Maria pokutowała w niedalekiej pustelni.

Maria była siostrą Marty i Łazarza. Uwierzyła w Chrystusa jeszcze przed wskrzeszeniem brata (J 11, 1-44). Była tą kobietą, która według słów Jezusa "wybrała dobrą część" (Łk 10, 42), słuchając słów Zbawiciela. To ona namaściła Jego nogi drogocenną maścią nardową (J 12, 3). Według Tradycji Maria i Marta były w gronie niewiast, które pospieszyły do grobu Jezusa z wonnościami. Po męczeńskiej śmierci archidiacona Stefana i rozpoczęciu w Jerozolimie prześladowania wyznawców Chrystusa, Żydzi wygnali sprawiedliwego Łazarza. Siostry opuściły Palestynę wraz z bratem i pomagały mu głosić Ewangelię w różnych krainach.

Łazarza znamy go z Ewangelii św. Jana (J 11, 1-44; 12, 1-11) jako brata Marii i Marty. Gdy z obawy przed Żydami Jezus przebywał w Zajordanii, dotarła do niego wiadomość o śmierci Łazarza. Powrócił wtedy - po oczekaniu - do Judei i udał się do Betanii. Św. Jan Ewangelista szczegółowo opisuje scenę Jego spotkania z siostrami i dialog z Martą, a następnie głębokie wzruszenie Jezusa i wskrzeszenie Łazarza. Dowiadujemy się także o reakcji Żydów, którzy nie mogli zaprzeczyć faktom, ale jeszcze bardziej znienawidzili Jezusa. Ta niechęć dotknęła także Łazarza. Ewangelista Jan opisuje także inny pobyt Jezusa w domu Łazarza na dzień przed Jego wjazdem do Jerozolimy (J 12, 1-11). Milczenie ewangelii o dalszych losach Łazarza uzupełnili anonimowi pisarze chrześcijańscy.

—brewiarz.pl

In the East, St. Martha's recognition dates from the 5th century, in the West - from the 8th century. As early as the sixth century, there was a basilica in Bethany on the site where the house of Lazarus and his sisters was to stand. St. Marta is the patron saint of housewives, hoteliers, cooks, cleaners and innkeepers. Provençal legend says that after the ascension of Jesus, the Jews put Lazarus, Mary and Martha on a ship without a rudder and let them sail into the Mediterranean Sea. Thanks to Providence, they all landed safely off the coast of France, near Marseilles. Lazarus was to become the first bishop of this city, Martha founded a nunnery nearby, and Mary did penance in a nearby hermitage.

Maria was the sister of Martha and Lazarus. She believed in Christ even before her brother was resurrected (John 11:1-44). She was the woman who, according to Jesus' words, "chosen the good part" (Lk 10:42), listening to the words of the Savior. It was she who anointed His feet with precious nard ointment (John 12:3). According to Tradition, Mary and Martha were among the women who rushed to Jesus' tomb with spices.

After the martyrdom of Archdeacon Stefan and the persecution of Christ's followers in Jerusalem, the Jews expelled the righteous Lazarus. The sisters left Palestine with their brother and helped him preach the Gospel in different lands.

Lazarus we know of from the Gospel of St. John (Jn 11, 1-44; 12, 1-11) as the brother of Mary and Martha. When Jesus was in Transjordan, fearing the Jews, he heard the news of Lazarus' death. He then returned - after waiting - to Judea and went to Bethany. St. John the Evangelist describes in detail the scene of his meeting with the sisters and the dialogue with Martha, and then the deep emotion of Jesus and the resurrection of Lazarus. We also learn about the reaction of the Jews, who could not deny the facts, but hated Jesus even more. This reluctance also touched Lazarus. The evangelist John also describes another stay of Jesus in the house of Lazarus, the day before his entry into Jerusalem (John 12:1-11). The silence of the gospel about the fate of Lazarus was supplemented by anonymous Christian writers.

—brewiarz.pl

ŚW. JAKUB STARSZY, APOSTOŁ—25 LIPCA

Wśród apostołów było dwóch Jakubów. Dla odróżnienia nazywani są Większym i Mniejszym albo też Starszym i Młodszym. Prawdopodobnie nie chodziło w tym wypadku o ich wiek, ale o kolejność przystępowania do grona Apostołów. Rozróżnienie to wprowadził już św. Marek. Imię Jakub pochodzi z hebrajskiego "aqeb", oznaczającego "chronić" - a zatem znaczy "niech Jahwe chroni". Etymologia ludowa tłumaczy to imię jako "pięta". Według Księgi Rodzaju, kiedy Jakub, wnuk Abrahama, rodził się jako bliźniak Ezawa, miał go trzymać za piętę.

Św. Jakub Większy jest tym, który jest wymieniany w spisie Apostołów wcześniej - był powołany przez Jezusa, razem ze swym bratem Janem, jako jeden z Jego pierwszych uczniów: święci Mateusz i Łukasz wymieniają go na trzecim miejscu, a święty Marek na drugim. Jakub i jego brat Jan byli synami Zebedeusza. Byli rybakami i mieszkali nad jeziorem Tyberiadzkim. Ewangelie nie wymieniają bliżej miejscowości. Być może pochodzili z Betsaidy, podobnie jak święci Piotr, Andrzej i Filip, gdyż spotykamy ich razem przy połowach. Św. Łukasz zdaje się to wprost narzucać, kiedy pisze, że Jan i Jakub "byli współnikami Szymona - Piotra". Matką Jana i Jakuba była Salome, która należała do najwierniejszych towarzyszek wędrowek Chrystusa Pana.

Jakub został zapewne powołany do grona uczniów Chrystusa już nad rzeką Jordan. Tam bowiem spotykamy jego brata, Jana. Po raz drugi jednak Pan Jezus wezwał go w czasie połowu ryb. Wspomina o tym św. Łukasz, dodając nowy szczegół - że było to po pierwszym cudownym połowie ryb.

Jakub należał do uprzywilejowanych uczniów Pana Jezusa, którzy byli świadkami wskrzeszenia córki Jaira, przemienienia na górze Tabor oraz modlitwy w Ogrójcu. Żywe usposobienie Jakuba i Jana sprawiło, że Jezus nazwał ich "synami gromu". Chcieli bowiem, aby piorun spadł na pewne miasto w Samarii, które nie chciało przyjąć Pana Jezusa z Jego uczniami. Jakub był wśród uczniów, którzy pytali Pana Jezusa na osobności, kiedy będzie koniec świata. Wreszcie był on świadkiem drugiego, także cudownego połowu ryb, kiedy Chrystus ustanowił Piotra głową i pasterzem swojej owczarni. Ewangelie wspominają o Jakubie Starszym na 18 miejscach, co łącznie obejmuje 31 wierszy. W porównaniu do innych Apostołów - jest to bardzo dużo.

Dzieje Apostolskie wspominają o św. Jakubie dwa razy: kiedy wymieniają go na liście Apostołów oraz przy wzmiance o jego męczeńskiej śmierci. Z tej okazji św. Łukasz tak pisze: "W tym samym czasie Herod zaczął prześladować niektórych członków Kościoła. Ściął mieczem Jakuba, brata Jana...". Jakuba stracono w 44 r. bez procesu - zapewne po to, aby nie przypominać ludowi procesu Chrystusa i nie narazić się na jakieś nieprzewidziane reakcje. Było to więc posunięcie taktyczne. Dlatego także zapewne nie kamienowano św. Jakuba, ale ścięto go w więzieniu. Euzebiusz z Cezarei, pierwszy historyk Kościoła (w. IV), pisze, że św. Jakub ucałował swojego kata, czym tak dalece go wzruszył, że sam kat także wyznał Chrystusa i za to sam natychmiast poniósł śmierć męczeńską. Jakub był pierwszym wśród Apostołów, a drugim po św. Szczepanie, męczennikiem Kościoła (zgodnie z przepowiednią Chrystusa - Mk 10, 39).

W średniowieczu powstała legenda, że św. Jakub udał się zaraz po Zesłaniu Ducha Świętego do Hiszpanii. Do dziś św. Jakub jest pierwszym patronem Hiszpanii i Portugalii.

—breviarz.pl

ST. JAMES THE ELDER, APOSTLE—JULY 25



Two of the apostles were Jacob. For the sake of distinction they are called Greater and Less or Older and Younger. It was probably not their age, but the order in which they joined the group of the Apostles. This distinction was already introduced by St. Marek. The name Jacob comes from the Hebrew "aqeb", meaning "to protect" - and therefore means "may the Lord protect." Folk etymology translates this name as "heel". According to the book of Genesis, when Jacob, Abraham's grandson, was born as Esau's twin, he was to hold his heel.

St. James the Greater is the one who is mentioned in the list of the Apostles earlier - he was called by Jesus, together with his brother John, as one of his first disciples: Saints Matthew and Luke list him in the third place, and Saint Mark in the second. James and his brother John were sons of Zebedee. They were fishermen and lived on Lake Tiberias. The Gospels do not mention any places. They may be from Bethsaida, as are Saints Peter, Andrew and Philip, for we meet them together while fishing. St. Luke seems to impose it directly when he writes that John and James "were partners of Simon - Peter". The mother of John and James was Salome, who was one of the most faithful traveling companions of Christ the Lord.

Jacob was probably called to the group of Christ's disciples on the Jordan River. We meet his brother John there. For the second time, however, the Lord Jesus called him while he was catching fish. St. Luke, adding a new detail - that it was after the first miraculous catch of fish.

Jacob was one of the privileged disciples of the Lord Jesus who witnessed the resurrection of Jairus' daughter, the transfiguration on Mount Tabor, and the prayers in Gethsemane. The lively disposition of James and John caused Jesus to call them "sons of thunder." They wanted lightning to strike a city in Samaria that would not receive the Lord Jesus with His disciples. James was among the disciples who asked the Lord Jesus in private when the world would end. Finally, he witnessed a second, also miraculous catch of fish, when Christ made Peter the head and shepherd of his flock. The Gospels mention James the Elder in 18 places, totaling 31 lines. Compared to the other Apostles, this is a great deal.

The Acts of the Apostles mention St. Jacob twice: when they mention him in the list of the Apostles and when they mention his martyrdom. On this occasion, St. Luke writes: "At the same time, Herod began to persecute some members of the Church. He beheaded James, John's brother, with the sword ...". James was executed without trial in AD 44 - probably so as not to remind the people of the trial of Christ and to avoid any unforeseen reactions. So it was a tactical move. That is why St. Jacob, but he was beheaded in prison. Eusebius of Caesarea, the first historian of the Church (4th century), writes that St. Jacob kissed his executioner, which touched him so much that the executioner himself also confessed Christ and for this he himself immediately suffered a martyr's death. James was the first among the Apostles and the second after St. Stephen, martyr of the Church (according to Christ's prophecy - Mk 10:39).

In the Middle Ages, there was a legend that St. James went to Spain immediately after Pentecost. Until today, St. James is the first patron of Spain and Portugal.

—breviarz.pl

TRUD MODLITWY

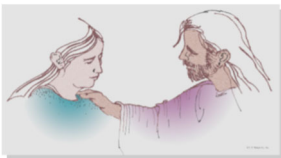
Świat domaga się od chrześcijan aktywności. Mówi o konieczności prowadzenia różnego rodzaju dzieł miłosierdzia, o przedszkolach i szkołach, o domach pomocy społecznej. Wiele takich form aktywności można by wymieniać. Stąd rodzi się często stwierdzenie, że chrześcijanie tracą czas na modlitwę, tracą pieniądze na kościoły i ich wystrój, tracą siły na liturgię i adorację. Złośliwi twierdzą, że modlitwa jest marnotrawstwem energii i czasu.

A wiara przecież bez modlitwy usycha i staje się martwa, jak kwiat bez wody. Chrześcijanin, wbrew przekonaniom panującym we współczesnym świecie, ma być przede wszystkim człowiekiem głębokiej modlitwy. Z tego dopiero wypływa gotowość do działania i aktywności. Ludzie szukający Boga tęsknią za modlitwą. Kiedy uciekamy od modlitwy, zaniedbujemy ją, to pragnienie modlitwy łatwo oddala się od nas. Zostaje zdławione przez bujne chwasty życia, które je przytłaczają.

Zaniedbywanie modlitwy rodzi opór i niechęć wobec niej. Im chętniej angażujemy się w modlitwę, tym szybciej topnieje opór i doświadczamy wewnętrznego zainteresowania sprawami duchowymi.

—ks. Leszek Smoliński

CZAS NA URLOPI!



Jezus powiedział: "Pójdźcie na miejsce pustynne i wypocznijcie nieco." Mówiąc o miejscu pustynnym miał na myśli miejsce, gdzie można zaznać nieco spokoju, ciszy, wolności od codziennych spraw. Po

ciężkiej pracy przez cały rok, o jakim urlopie marzymy, żeby znowu poczuć smak życia, odzyskać ochotę do pracy, i znowu stać się źródłem radości i zapału dla swojego otoczenia? Urlop pełen przygód, podróż naszpikowana turystycznymi atrakcjami, czy całodzienna beczynność i lenistwo - niewątpliwie wszystko to może nas wyrwać z kołowrotku przytłaczających nas codziennych zajęć i obowiązków i tego, co zakłóca wypoczynek i spokój i utrudnia wejrzenie we własną duszę.

W ciszy i spokoju rośnie siła i okazja na odzyskanie świeżości duszy i ciała. Samo ponowne odkrywanie własnej duszy może być wielką przygodą - nie tylko urlopową.

YOU ARE IN MY HEART



During Vespers, I heard these words: **My daughter, I want to repose in your heart, because many souls have thrown Me out of their hearts today. I have experienced sorrow unto death.** I tried to comfort the Lord, by offering Him my love a thousand times over. I felt, within my soul, a great disgust for sin (Diary, 866).

During prayer, I heard these words: **My daughter, let your heart be filled with joy. I, the Lord, am with you. Fear nothing. You are in My heart.** At that moment, I knew the great majesty of God, and I understood that nothing could be compared with one single perception of God. Outward greatness dwindles like a speck of dust before one act of a deeper knowledge of God (Diary, 1133).

*Diary passages with bolded words are Jesus speaking

Diary of St. Maria Faustina Kowalska: Divine Mercy in My Soul

Pray for

Sr. M. Amadeo, RSM	Brooklyn Hamsley	Andrzej Niedojadło
Józef Apanel	Todd Hill	Jacek Ozimski
Grażyna Apanel	Tot Hoang	Jarrod Pavlak
Karen Arandoña	Dick Hoffman	Mirosława Pawelczak
Rachel Arandoña	Jackie Hoyt	Francis Ports
Kyle Ardando	Andrzej Hulisz	Benito Ramirez
Sarah Arrizon	Marlena Hulisz	Jerry Ramirez
Andrzejek&Michael Ashline	John Ibarra	Lourdes Rey
Avalon Asgari	Josephina Iearra	Inka Rezler
Ewa&Roman Aukstulewicz	Jadwiga Inglis	Joan Ritchie
Anna Bagnowska	Leonard Jakubas	Robert Rosecrans
Wiesława Barr	Renee Jarecki	Henryk Ruchel
Jamie Barrett	Olivia Johnson	Pat Rune
Lois Barta	Ania Karwan	Veronica Sequi
Pilar Bascope	Katarzyna Gaska	Debra Shewman
Ronald Brozchinsky	Tadeusz Guzewski	Barbara Siwecki
Paul Budai	Jude Kelber	Maria Sowa
Gregorio Cabotaje	Larry Klementowski	Jean & Mike Speakman
Edward Cacho	Kimberly & Family	Matt Starbuck
Dora Carrillo	Zbigniew Kostecki	Mitchell Starbuck
Peter Camacho Family	Anent L.	Mary Strazdas
Jean Carter	Mary Laning	Adrianne Swinford
Ashley&Connor Cooper	Danuta Labus	Halina Szmit
Lacie Cooper	Monique Chmielewska	Grace Teodors
Jadwiga Cywińska	Lehman	Teresa Turek
Sylvia Derby	Olli Marban	Unborn Children
Adam Dolewski	Anthony Martinez	Kelsie Wagner
Zdzisław Dolewski	Antoinette Martinez	Charlene Web
Joe Doud	Amber Matrauga	Bernadette Westphal
Mieczysław Dutkowski	Maria Mendlewicz	Alicja Wilczyńska
Jacek Dziński	Gail Morganti	Teresa Wysomirska
Edmund F. Dzwigalski	Jarosław Musiał	Patricia Yochum
Charlotte Frances	Irene Nielsen	Bogusia Zientek
Grzegorz Gaska	Monica Nava	
Anita and Mike Gilkey	Jerry Nicassio	

SAINTS AND SPECIAL OBSERVANCES

Sunday:	Sts. Joachim and Anne, Parents of the Blessed Virgin Mary
Monday:	St. Constantine
Tuesday:	St. Sharbel Makhlof, hermit
Wednesday:	Sts. Martha, Mary and Lazarus
Thursday:	St. Peter Chrysologus, Bishop and Doctor of the Church
Friday:	St. Ignatius of Loyola, Priest
Saturday:	St. Alphonsus Liguori, Bishop and Doctor of the Church
Sunday:	St. Eusebius of Vercelli, Bishop

RECYCLING PROGRAM

RECYCLE



The Knights of Columbus Council #9599 will have their next recycling drive on **August 8th and 9th** before and after all the Masses. The Knights will accept **aluminum** beverage cans, **glass** and **plastic** water and beverage bottles. A recycling station will be set up in the south-west corner of the main parking lot.



A VOCATION VIEW:

That the Holy Spirit will give inspiration and guidance to all those discerning their vocation in Christ, we pray to the Lord.

**DIVINE WORD MISSIONARIES- SISTERS
SERVANTS OF THE HOLY SPIRIT**

800-553-3321





Sat 7/25	4:00 pm	For the intention of the Polish Center Community
Sun 7/26	9:00 am	+Peter Marec, +David Marec and +Geoffrey Bald from the Bald family
	10:30 am	+Andrzej Świerczek od żony z córkami i wnuczką +Edward Wawer w 20 rocznicę śmierci od żony z rodziną O Boże błogosławieństwo i zdrowie dla Agnieszki Kubiak i całej jej rodziny od Beaty
Sat 8/1	8:00 am	First Saturday Devotion Mass
	4:00 pm	For the intention of the Polish Center Community
Sun 8/2	9:00 am	For the intention of the Polish Center Community
	10:30 am	+Czesław Turek od żony z rodziną +Zofia Kopydłowska w rocznicę odejścia do Pana Boga od córki Grażyny
		First Friday of the Month
Fri 8/7	8:30 am	For the intention of the Polish Center Community
	7:30 pm	Za wszystkich parafian Polskiego Ośrodka
Sat 8/8	4:00 pm	For the intention of the Polish Center Community
Sat 8/9	9:00 am	For the intention of the Polish Center Community
	10:30 am	+Elżbieta Babińska od siostry z rodziną +Roman Kuś z okazji imienin od wnuczki Grażyny +Danuta Kmita od córki
		Solemnity of the Assumption of the Blessed Virgin Mary
Fri 8/14	7:30 pm	Za wszystkich parafian Polskiego Ośrodka
Sat 8/15	9:00 am	Latin Tridentine
		Seventeenth Sunday in Ordinary Time
	4:00 pm	For the intention of the Polish Center Community
Sat 8/16	9:00 am	For the intention of the Polish Center Community
	10:30 am	+Aleksander i +Maria Romańscy od Antoniego i Janet Romańskich +Irena Jakubowska od córki Marii z rodziną

PSA UPDATE



Our faith. Our future.

in excess of our goal of \$38,600 will be refunded to our center, and designated for refurbishment of our courtyard bathrooms.

Bóg Zapłać za Hojność-God Bless for your generosity

REMINDER

During this time of vacations, trips and rest let us not neglect the obligations of our faith. Please remember your daily prayers and the Sunday Eucharist where ever you are.



© J. S. Paluch Co., Inc.



THANK YOU/DZIĘKUJĘ FOR YOUR GENEROSITY

	First	Second
07/11 & 07/12/2026	\$5,889.00	\$621.00

God bless for your generosity!

Director: Fr. Zbigniew Frąszczak, SVD

Deacon: Dn. Jim Merle

Office Manager: Kathie Kudlo

Office Hours:

Tue-Thu 12:00 noon—4:00 pm

Sat 12:00 noon—4:00 pm

Sun 9:30 am —2:00 pm

Baptisms, Marriages, Funerals by appointment



**KNIGHTS OF COLUMBUS
COUNCIL 9599
AND KOLBE CHARITIES**



**PRESENTS THE 38th ANNUAL
COUNTRY WESTERN STEAK FRY**

Saturday, August 22, 2026

No Host Bar 5:30 PM

Dinner 6:00 to 7:30 PM

(Chicken available upon request)

\$35 Donation

Dancing and entertainment 7 PM to 10 PM

Raffle and Opportunity Drawing



**Country Western Music by
The Warner Express Band**

All profits to Charity

Limited number of tickets

"No tickets Sold at the Door"

**Sponsorships
Available**

Gold Sponsor \$250

Silver Sponsor \$150

Bronze Sponsor \$100

Call Jerry Labuda for information

**Pope John Paul II Polish Center
3999 Rose Drive, Yorba Linda, Ca 92886**

Curt Horner, GK
714-401-8191

Jerry Labuda, PGK
(714) 458-5382

Joe Kozak
(714) 746-0922

HARVEST FESTIVAL DOŻYNKI September 19-20, 2026

LECTORS AND EXTRAORDINARY MINISTERS OF HOLY COMMUNION

Our Center needs more people willing to serve as Lectors and Extraordinary Ministers of Holy Communion. In accordance with the Diocese of Orange guidelines, Lectors must be fully initiated Catholics (have received the three Sacraments of Initiation—Baptism, First Eucharist and Confirmation). In addition to fully initiated, Ministers of Holy Communion must be at least 25 years old.

Please consider this invitation to deepen your involvement in the Liturgy. For questions or additional information please contact Sue Hannes at 714-777-6681 (leave message) or gphannes@earthlink.net for the English Masses or Fr. Zbigniew for the Polish Masses. We hope that you will prayerfully consider this invitation.

FOR INFORMATION ABOUT THIS BULLETIN:

Please call the Center office at 714-996-8161 for Mass Intentions, Pray For The Sick, etc.

Bulletin Editor:

Piotr Czarnecki — czarnekp@gmail.com

Mass Schedule:

Saturday Vigil Mass: 4:00 pm - English

Sunday Masses: 7:15 am - Latin

9:00 am - English

10:30 am - Polish

First Friday Masses: 8:30 am - English

7:30 pm - Polish

Confession before each Mass